

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII I ROBOTNICZEJ

Nr 209 (9466) Białystok - Łomża - Suwałki, wtorek, 20 października 1981 r. Nakład: 133.226 A Cena 2 zł

I Zgromadzenie Przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) — W nocy — z niedzieli na poniedziałek — po 3 dniach pracowniczych obrad zakończyło się w Warszawie I Zgromadzenie Przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych. W spotkaniu uczestniczyło ponad 300 działaczy reprezentujących 24 związki branżowe wchodzące w skład Ogólnopolskiej Komisji Współpracy BZZ.

Dokonano wyboru władz tego ruchu. Przewodniczącym Ogólnopolskiej Komisji Współpracy BZZ został — Eugeniusz Mielniczek, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków. Zgromadzenie przyjęło założenia ideowo-programowe branżowego ruchu zawodowego, zobowiązując równocześnie Komisję Uchwał i Wniosków do przygotowania ostatecznej wersji tego dokumentu, z uwzględnieniem uwag zgłoszonych w toku wielogodzinnej debaty plenarnej. (Tekst założeń programowych zamieścimy jutro).

Przyjęto również kilka innych dokumentów.

W jednej z uchwał Zgromadzenie zobowiązało Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiej Komisji Współpracy BZZ do podjęcia niezbędnych działań w celu uzyskania w ustawie o związkach zawodowych i w kodeksie pracy zapisów gwarantujących pełną ochronę wynikającą ze stosunku pracy osobom pełniącym funkcje związkowe. Od władz państwowych — czytamy m.in. w uchwale — żądamy egzekwowania konstytucyjnego prawa do dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe. Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związku lub pozostawania poza nim.

Kolejna uchwała dotyczy stanowiska branżowego ruchu

Rozmowy gospodarcze Polska-NRD

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządu NRD. Celem dwudniowej wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat przebiegu wymiany handlowej między Polską i NRD w roku bieżącym oraz omówienie problemów rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej w roku przyszłym.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest wicepremier Andrzej Jedynak a delegacji NRD zastępca przewodniczącego Rady Ministrów tego kraju Gerhard Wiess.

Posiedzenie Rady Wojskowej MON

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Wojskowej MON, w którym uczestniczył i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Wybrano zadania dla sił zbrojnych PRL, wynikające z uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie aktualnej sytuacji.

Jesteśmy i będziemy wierni generalnej linii IX Zjazdu

Wystąpienie W. Jaruzelskiego na zakończenie IV Plenum KC

Droży, szanowni, towarzysze!

Zwykle w takich sytuacjach wyraża się słowa podziękowań za okazane zaufanie. Wybaczenie, że nie użyję tego zwrotu. Przeogromny ciężar, wielka odpowiedzialność, która w Waszej woli podejmuję, wymaga nie patosu, ale spokoju i rzeczowej oceny. Czuję się przede wszystkim odkomenderowany przez partię do nowego zadania, na niezwykle trudny odcinek pracy. Jednocześnie mam świadomość, że w tym momencie istnieje szczególne oczekiwanie na zmianę sytuacji, na jej poprawę, na ofensywność partii, na umocnienie socjalistycznego państwa. Postęp na tej drodze, a tym bardziej osiągnięcie tego celu jest i musi być naszym wspólnym zadaniem, które na miarę swych sił i możliwości pragnę wraz z Wami, towarzysze, sumiennie i aktywnie realizować. I o taką pomoc serdecznie zwracam się do Was, do Komitetu Centralnego, do członków partii, do moich towarzyszy broni, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, do wszystkich partiotów socjalistycznych Polski.

Wiemy dobrze, jak niezwykle w swej złożoności stała przed nami zadania. Uświadomiła to jeszcze lepiej nasza dyskusja, jej dorobek merytoryczny, wysoka ideowa temperatura IV Plenum, a przede wszystkim podjęta przez nas dzisiaj uchwała. Jest w niej zawarta wielka i cenna inspiracja dla partii. Musimy ją w pełni wykorzystać, przełożyć już od dziś, od jutra na tryb politycznego, społecznego, gospodarczego działania. Najwyższy wysiłek, energię i konsekwencję w realizacji tej uchwały jest obecnie najważniejszą sprawą. Efekty osiągane na tej drodze, na drodze wykonania uchwały powinniśmy oceniać i rozliczać systematycznie i konsekwentnie. Jest to bowiem nadal droga wytyczona przez IX Zjazd, przez jego generalną linię, której jesteśmy i będziemy wierni.

Realizacja tej linii przebiega jednak w coraz trudniejszych warunkach, w ostrej walce politycznej, którą przeciwnicy socjalizmu prowadzą i przenoszą na różne płaszczyzny, w tym na płaszczyznę gospodarczą, paraliżując nasze wysiłki, tworząc pasmo niebezpiecznych napięć.

Jednocześnie przyjęcie uchwały pozwoliła mi nie rozważać dokonanych na Plenum ocen. Nigdy nie szukaliśmy, co więcej — zawsze unikaliśmy konfrontacji. Dziś też nie dajemy do niej. Jedno jest jednak pewne, że możliwości odwrótu zostały już wyczerpane. Słowa uchwały tej rubieżą nie kreśliły i formuły koniecznie odpowiedzieć zastrzegamy. Partia musi otworzyć się, usunąć wewnętrzne bariery, uwierzyć w swe siły, w skuteczność swego programu, programu IX

Zjazdu. Jest to program partii, ale przecież nie tylko na jej wewnętrzny użytek. Wskazuje on drogę, która doprowadzić powinna do przezwyciężenia kryzysu, przyniesie po winna wielostronny pożytek całemu narodowi, umocni nasze państwo, pogłębi i rozszerzy jego demokratyczne treści, treści socjalistycznej odnowy.

Pierwszym etapem na tej drodze musi być przezwyciężenie kryzysu zdejmienie napięć i swobodny rozwój, który siły wrogie socjalizmowi umiejscowione zwłaszcza w wielu kierowniczych ogniwach „Solidarności” inspirowały i stosowały. Różnych dziedzin naszego życia społeczno-gospodarczego. Gdy kraj jest zagrożony kompletną ruiną, elementarną miarą obywatelskiej odpowiedzialności powinno być zaniechanie i zdecydowane przeciwstawienie się takiej metodzie walki z wadzą. Jest ona zresztą obiektywnie, w społecznym efekcie walka z niosącym wszystkie bolesne ciężary tej sytuacji społeczeństwem.

Cheśmy wierzyć, iż zapoczątkowane robocze rozmowy w sprawach gospodarczych z przedstawicielami KK „Solidarności” przyniosą oczekiwany pożytek. Pragniemy, by płaszczyzna tych rozmów była rozszerzona dla wszystkich służących socjalistycznej Polsce sił, by w szczególności uczestniczyli w niej aktywnie

i wspólnie wszystkie związki zawodowe naszego kraju.

Czas najwyższy, by na przysłowiowych łaczkach wywozić nie ludzi, ale zjawiska rozkładające życie społeczno-gospodarcze, antysocjalistyczne rozwydrzenie, dyktaturę demagogów, naruszanie prawa, negatywny stosunek do politycznego działania. Leży to w interesie całego naszego narodu, wszystkich ludzi pracy, w tym licznych rzesz członków „Solidarności”, którzy pragnąć dobra Polski Ludowej nie mogą być obojętni wobec szkodliwych dla socjalistycznego państwa manipulacji.

Patriotyczne społeczeństwo, wszystkim stojące na gruncie socjalizmu i Konstytucji siły, ludzie partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący są niezmiennie adresatami naszej oferty porozumienia, współpracy, wysiłków dla dobra Polski, a dziś trzeba powiedzieć — dla jej ratowania. W naszej trudnej sytuacji czujemy w sposób szczególny wielkie znaczenie pozostawania Polski w sojuszu państw socjalistycznych, w przynależności do Związku Radzieckiego. Będziemy też, dzięki partii historycznie ukształtowanej, bezcennej dla narodu zdobyczy broni i umocnień. W tych dramatycznych dla Polski czasach odczuwaliśmy i stale odczuwamy wielką solidarność, przede wszystkim radziecką pomoc, pomoc eko-

ciąg dalszy na str. 2

Uchwała w sprawie węzłowych problemów sytuacji w kraju oraz zadań ideologicznej pracy partii

Komitet Centralny PZPR a-
probuje zawarte w referatach
Biura Politycznego KC, rozwi-
nięcie i uzupełnienie w dyskusji
stanowiska wobec węzłowych
problemów sytuacji politycznej
i społeczno-gospodarczej kraju
oraz zadań ideologicznej
pracy partii.

Na swym IX Nadzwyczajnym Zjeździe Polska Zjednoczona Partia Robotnicza opracowała program wyjścia z kryzysu, otwierającą nową perspektywę socjalistycznego rozwoju Polski. Stwierza on szanse głębokiego reformu w gospodarce narodowej i rozwoju socjalistycznej demokracji życia, potwierdzając linię porozumienia społecznego na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych oraz międzynarodowych sojuszy.

Mimo wysiłków podejmowanych przez władze państwowe, kraj nasz nadal znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji. Oceny w tym przedmiocie zawarte w oświadczeniu Biura Politycznego z dnia 16 września br. są trafne i pozostają aktualne. Katastrofalny jest stan gospodarki kraju. W wyniku ostrego deficytu energii, surowców i komponentów, a także napięć, presji wywieranej na administrację gospodarczą oraz spadku dyscypliny, zakłady pracy nie wykorzystują w pełni posiadanych mocy produkcyjnych. Dochodzi do poważnych zakłóceń kooperacyjnych. Nastąpił poważny spadek produkcji i dochodu narodowego. Dalszemu rozrostowi ulega rynek. Zagrożone są materialne podstawy bytu narodu. Maleje wiarygodność Polski wśród sojuszników i partnerów gospodarczych.

Bezpośrednio po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR przeciwnicy socjalizmu nasiliły brutalne ataki na partię i podjęli destrukcyjne akcje zmierzające do uniemożliwienia realizacji jej programu. Wykorzystując niezadowolone społeczne, powstałe na tle sytuacji gospodarczej, zaczęli oni blokować antykrzyzysowe i reformatorskie posunięcia władz państwowych. Towarzyszy temu nasilenie propagandy antyradzieckiej, która godzi w najżywniejsze interesy państwa i narodu.

Gwałtowne ataki przeciwko naszej partii sprawiły, że powszechna aktywność mas członkowskich towarzysząca przygotowaniu i obradom IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR nie została w pełni spożytkowana.

Jednocześnie Komitet Centralny stwierdza, że przyczyną niepowodzeń tkwią również w niekonsekwencji działania i braku stanowczości w egzekwowaniu decyzji władz państwowych. Metody realizacji generalnej linii politycznej, stosowane dotychczas przez Biuro Polityczne i Sekretariat KC, okazały się mało skuteczne.

1. Oceniając krytycznie dotychczasowy przebieg realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz wytyczając wnioski z obecnej sytuacji społeczno-politycznej, Komitet Centralny uważa, że nasaczenie zadaniem partii wprowadzenie kraju z kryzysu.

Jednym z najważniejszych warunków realizacji tego zadania jest konsolidacja szeregu partii na gruncie statutu i programu.

2. Kierownicze organa partii winny przewodzić walce politycznej, narzuconej społeczeństwu przez przeciwników socjalizmu. Komitet Centralny PZPR zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje państwowe do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim formom działalności sił kontrrewolucyjnych, zwłaszcza skierowanej przeciwko obronności kraju, naszym sojuszom międzynarodowym i Ludowemu Wojsku Polskiemu. Należy też przeciwdziałać poczynaniom dezintegrującym ruch kombatancki. Konsekwentnie demagogowie muszą być prawdziwie obciążeni antysocjalistycznymi, ich programy, metody działania i powołania z międzynarodowymi ośrodkami ideologicznej walki przeciw socjalizmowi.

Wszystkie instancje i organizacje państwowe, jak również organa władzy państwowej w sposób stanowczy winny przeciwstawiać się wszelkim przejawom propagandy antyradzieckiej. W tym celu należy egzekwować w pełni postanowienia ustawy o kontroli publikacji i widowskiej.

Komitet Centralny PZPR potępia bojówkarskie metody presji i nagani przeciwko ludziom pracy, ze względu na ich przekonania, zobowiązując jednocześnie Biuro Polityczne KC wszystkie instancje i organizacje państwowe, a także kierownictwo organów państwowych do okazania skutecznej obrony dostępnymi środkami prawnymi wszystkim, wobec których organizowane są brutalne ataki przeciwników socjalizmu.

W celu zapewnienia ładu i porządku publicznego, przeciwdziałania anarchizacji życia, organa porządkowe MSW prowadzić będą zdecydowane działania, stanowiące zwalczanie łamania prawa, stosowanie terroru moralnego i politycznego, kolportaż antypartyjnych wrogich socjalizmowi ulotek i innych wydawnictw.

Ochrona spokojnego życia obywatela wymaga powszechnego, a zarazem czynnego wsparcia przez społeczeństwo wysiłków Milicji Obywatelskiej, służby bezpieczeństwa, jak również działań innych organów państwowych.

W sytuacji istniejącego zagrożenia bytu narodowego i bezpieczeństwa państwa Komitet Centralny uważa za niezbędne sięgnięcie przez najwyższe władze PRL — w razie wyższej konieczności — do konstytucyjnych uprawnień do obrony najwyższych interesów narodu i państwa.

3. Kierownictwo „Solidarności” jednostronnie klamie porozumienia społeczne, usurpując sobie rolę siły nadzającej wobec wszystkich, dyktując swą wolę społeczeństwu. Sejmowi i rządowi, organizacjom społecznym i instytucyjnym, w ten sposób kierownictwo „Solidarności” weszło na drogę sprzeczną z interesami narodu i państwa, a przede wszystkim z interesami klasy robotniczej.

Komitet Centralny PZPR a-
probuje zawarte w referatach
Biura Politycznego KC, rozwi-
nięcie i uzupełnienie w dyskusji
stanowiska wobec węzłowych
problemów sytuacji politycznej
i społeczno-gospodarczej kraju
oraz zadań ideologicznej
pracy partii.

4. Kierownicze organa partii winny przewodzić walce politycznej, narzuconej społeczeństwu przez przeciwników socjalizmu. Komitet Centralny PZPR zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje państwowe do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim formom działalności sił kontrrewolucyjnych, zwłaszcza skierowanej przeciwko obronności kraju, naszym sojuszom międzynarodowym i Ludowemu Wojsku Polskiemu. Należy też przeciwdziałać poczynaniom dezintegrującym ruch kombatancki. Konsekwentnie demagogowie muszą być prawdziwie obciążeni antysocjalistycznymi, ich programy, metody działania i powołania z międzynarodowymi ośrodkami ideologicznej walki przeciw socjalizmowi.

Wszystkie instancje i organizacje państwowe, jak również organa władzy państwowej w sposób stanowczy winny przeciwstawiać się wszelkim przejawom propagandy antyradzieckiej. W tym celu należy egzekwować w pełni postanowienia ustawy o kontroli publikacji i widowskiej.

Komitet Centralny PZPR potępia bojówkarskie metody presji i nagani przeciwko ludziom pracy, ze względu na ich przekonania, zobowiązując jednocześnie Biuro Polityczne KC wszystkie instancje i organizacje państwowe, a także kierownictwo organów państwowych do okazania skutecznej obrony dostępnymi środkami prawnymi wszystkim, wobec których organizowane są brutalne ataki przeciwników socjalizmu.

W celu zapewnienia ładu i porządku publicznego, przeciwdziałania anarchizacji życia, organa porządkowe MSW prowadzić będą zdecydowane działania, stanowiące zwalczanie łamania prawa, stosowanie terroru moralnego i politycznego, kolportaż antypartyjnych wrogich socjalizmowi ulotek i innych wydawnictw.

Ochrona spokojnego życia obywatela wymaga powszechnego, a zarazem czynnego wsparcia przez społeczeństwo wysiłków Milicji Obywatelskiej, służby bezpieczeństwa, jak również działań innych organów państwowych.

W sytuacji istniejącego zagrożenia bytu narodowego i bezpieczeństwa państwa Komitet Centralny uważa za niezbędne sięgnięcie przez najwyższe władze PRL — w razie wyższej konieczności — do konstytucyjnych uprawnień do obrony najwyższych interesów narodu i państwa.

5. Kierownictwo „Solidarności” jednostronnie klamie porozumienia społeczne, usurpując sobie rolę siły nadzającej wobec wszystkich, dyktując swą wolę społeczeństwu. Sejmowi i rządowi, organizacjom społecznym i instytucyjnym, w ten sposób kierownictwo „Solidarności” weszło na drogę sprzeczną z interesami narodu i państwa, a przede wszystkim z interesami klasy robotniczej.

Komitet Centralny PZPR a-
probuje zawarte w referatach
Biura Politycznego KC, rozwi-
nięcie i uzupełnienie w dyskusji
stanowiska wobec węzłowych
problemów sytuacji politycznej
i społeczno-gospodarczej kraju
oraz zadań ideologicznej
pracy partii.

6. Biorąc pod uwagę, iż okres zimny może stwarzać zagrożenie bytu społeczeństwa Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich załóg, do kolektyw państwowych i podmiotów gospodarczych, do podmiotów wszelkiego rodzaju, gdzie pozwala na to zaopatrzenie w materiały i surowce lub w zamian za inny dzień wolny w tygodniu, jeśli w pozostałych dniach wystąpią ograniczenia dostaw energii elektrycznej.

Komitet Centralny PZPR uważa, że w aktualnej dramatycznej sytuacji gospodarczej kraju rząd oraz Klub Poselski PZPR winny podjąć natychmiast w Sejmie inicjatywę zmierzającą do czasowego zamrożenia prawa do strajku. Komitet Centralny zwraca się do wszystkich załóg o poparcie tego stanowiska.

7. W celu przywrócenia wiary ekonomicznej między miastem i wsią rząd winien niezwłocznie opracować, przedstawić społeczeństwu oraz uruchomić doradny program — na okres kilku najbliższych miesięcy — pobudzający wzrost skupu w zamian za artykuły i towary, nawet kosztem innych sektorów życia gospodarczego, a także konsekwentnie egzekwować realizację programu wydatnego wzrostu produkcji niezbędnych środków dla wszystkich sektorów rolnictwa drogą odpowiedniego zwiększenia nakładów i przekształcenia obecnej struktury przemysłu na korzyść gospodarki żywnościowej.

8. Wzwiększenia wydobycia surowców, a przede wszystkim węgla, m.in. poprzez utrzymanie zasad wyłączonego wynagrodzenia za pracę w wolne soboty, szczególnie uprzywilejowanie w

ciąg dalszy na str. 2

I Zjazd NSZZ RI „Solidarność” Regionu Białystok

Trzymać się ziemi

(INF. WL.) Tak, w największym skrócie można scharakteryzować przebieg obrad I Zjazdu rolników indywidualnych zrzeszonych w „Solidarności Wilejskiej” w regionie Białystok. Zjazd odbył się w ubiegłą niedzielę. Dowodzącego oficjalne dokumenty i uchwały program działania, jak i dyskusja, która ciągnęła się do godzin nocnych. Delegaci w liczbie 205, reprezentujący ok. 7,5 tysiąca członków zrzeszonych w terenowych kolech „Solidarności Wilejskiej” — oprócz spraw organizacyjnych — zastanawiali się jak najlepiej wykorzystać bogactwo, które kryje polska ziemia, pracownictwo rolników i ich gorące umiłowanie Ojczyzny.

Mimo, że od sierpnia 1980 minął z górą rok — podkreślali prawie wszyscy dyskutanci — na wsi niewiele się zmieniło. Wygląda na to, że wciąż zachowuje się tak, jakby urządziła sobie strajk okupacyjny — oczywiście okupacji biurokracji. Niewiele interesuje się potrzebami rolników i ich warsztatami rolnymi. Tymczasem rolnicy czekają nie tylko na podstawowe środki i maszyny do sprawnego i należytego zagospodarowania ziemi, ale na rzecz zasadniczą — konstytucyjne uznanie trwałości gospodarstw rodzinnych i

Cląg dalszy na str. 2

pogoda

Dziś — zachmurzenie duże z lokalnymi przelotnymi deszczami. Temperatura od 8 do 12 st. C. Lokalne możliwe przelotne przemiążowania, pociągający. Wtorek — nie opóźnie opadów. Dziś i w przyszłości: trąsy i kłopoty. (rak)

Rozpoczął się sezon grzewczy. Czy dostawy węgla będą dostateczne?
NA ZDJĘCIU: Składy węgla w elektrociepłowni EC-2 w Gdańsku.
CAF — Janusz Ukielewski — telefon

Rozmowy przedstawicieli rządu i „Solidarności”

Podpisanie protokołu ustaleń zakończyło się dziś w godzinach porannych trwające od 15 bm., rozmowy między zespołem roboczym Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych a grupą negocjacyjną KK NSZZ „Solidarność”.

Uzgodnione zostały m.in. kwestie zamrożenia cen detalicznych do czasu uzgodnienia ich zmian oraz systemu rekompensat, zasady konsultacji zmian tych cen, dalszy tok postępowania w celu uzgodnienia organizacyjnych form kontroli społecznej w zakresie działalności gospodarczej, tryb działań zmierzających do sformułowania systemu motywacyjnego w górnictwie.

Zapisy ustaleń dotyczą także aktualnej sytuacji żywnościowej w tym również w województwie skierniewickim i piotrkowskim, długoterminowych działań antykrzyzysowych oraz spraw reformy gospodarczej, a także kwestii eksportu żywności i zaprzestania selektywnej jego blokady w portach.

W związku z opublikowaniem w śródkach masowego przekazu oświadczenia Komitetu Rady Ministrów ds.

Zwycięstwo lewicy w greckich wyborach

ATENY (PAP) — Niedzielną wieczór i noc w Atenach i innych miastach greckich atmosfera przypominała to, co niespełna pół roku temu działo się na ulicach i placach miast francuskich po wyborczym zwycięstwie Francois Mitterranda. Na wszystkie skwery i place centrum Aten wyległy tłumy festujące zwycięstwo lewicy w wyborach parlamentarnych, reprezentowanej przez Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny (PASOK) Andreas Papandreu.

Rzeczywiście, od czasu wyborów sprzed 4 lat, socjaliści prawie podwójli swój stan posiadania, bierając wg niepełnych jeszcze danych 47,8 proc. głosów (w 1977 roku — 25,33 proc.) i uzyskując w 360-osobowym parlamencie 173 miejsca. Konserwatywna partia „Nowej Demokracji” założona w 1974 po obaleniu dyktatora „czarnych pułkowników” i dotąd nieczym nie zagrożona, skurczyła swój stan posiadania do 177 mandatów do 113. Jako trzecia formacja do parlamentu wprowadzili swych przedstawicieli jedynie partia komunistyczna, zdobywając 11,03 proc. głosów i 14 mandatów (poprzednio 11). Partia postepowa skrajnej prawicy zebrała tylko 1,87 proc. głosów.

Cląg dalszy na str. 2

Protest „Solidarności”

Na wstępie sobotnich rozmów grupa negocjacyjna KK NSZZ „Solidarność” złożyła protest następującej treści:

„W związku z opublikowaniem w śródkach masowego przekazu oświadczenia Komitetu Rady Ministrów ds.

Cląg dalszy na str. 2

Propozycja Prezydium KK NSZZ „Solidarność”

Oświadczenie Komitetu RM ds. Związków Zawodowych

Rada przejęła kompetencje rządu i w tym sensie, że — jak głosiła projektodawca — wyszabyła również właściwą Radzie Ministrów inicjatywę ustawodawczą. Jednakże faktycznie niepodległa byłaby także Sejmowi. Jak wynika bowiem z wykładni grupą negocjacyjnej "Solidarności" zawartych w stenogramie rozróżb możyby one obalały ustawy sejmowe odwołując się do referendum, co oznaczałoby ewentualnie wyłączenie prerogatyw ustawodawczych Sejmowi. Nie podobała się ową radą także orzecznikom sądowym, ponieważ, jak wynika ze stenogramu, grupa negocjacyjna "Solidarności" nie uważa sądów za niezawisłe lecz — podobnie jak Sejm — określa je jako działające pod dyktando. Tak totalitarnie roz-

Ne rad pragnie szeroko współdziałać z organami państwa, związków zawodowych i różnych sił jak najszerszej reprezentacji społeczeństwa, zaś „Solidarność” wszystkie ognia państwa obwoła niewlawygodnymi i pragnie sama sprawować władzę, tworząc organy, w których milaby głos przewatyczny i ostateczny. Rad nadal gotów jest dyskutować wszelkie formy współdziałania i porozumienia społecznego, ale nie formy budowania nowej władzy arbitralnej i odciągającej się od kontroli.

świadczyć. Republiki Socjalistycznej — GUSTAV HUSAR, I sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — JANOS KADAR, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii — TODOR ŻIWKOW, I sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ERICH HONECKER.

y przedstawiciel
„Solidarności”

— ◇ —

W przerwie obrad min. Marian Krzak złożył Polskiej Agencji Praskiej następujące oświadczenie:

Opublikowane stanowisko Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, dotyczące zakazów

... wzywając na konferencję prawną w lokalu rejonu „Mazowie” i że koncepcja nie może być podsta-
wą pracy grupy roboczej. Mo-
że nią być natomiast rządowa
koncepcja powołania komisji
mieszanej z udziałem repre-
zentantów władz państwowych
zawodowych oraz związków
Jednostki Społecznej Rady Gospo-

Zwycięstwo lewicy

Włóczyli

rzeczywistości kon-
grupy negocjacyjnej
daności" przedstawiona
ntu 15 m. w toku roz-
cia, również na konfe-
praszowej w lokalu re-
"Mazowsze". Ta kon-
nia nie może być podsta-
pracy przy roboczej. Mo-
nia być natomiast rządu
sepcja powołania komisji
zanej rządu i związków
dowców oraz inny pro-
Spółecznej Rady Gospo-
Narodowej.

Zwycięstwo lewicy

Francji po zwycięstwie
Mitterranda, "Francja na zachodzie i Grecja na wschodzie zmienia Europe" – powiedział Papandreu, nadmienając jednocześnie, że z uwagi na świe specyficzne problemy Grecja

wo - kulturalnego delegaci stwierdza, iż w ostatnim dziesięcioleciu, wskutek ignorowania tych spraw przez władze wszystkich szczebli, wsi stworzono "pustynię kulturalną". Pozbawiono wieś szkół, które były głównymi ośrodkami i ogniskami życia na wsi. W sferze materialnej nastąpiło głębokie rozwarstwienie. To ciężej zadecydowało o umiastu

wo lewicy

sie. Jako szef opozycji i
rący obrońca sprawy Cy-
wielokrotnie krytykował
stawę rządu Rallisa w kwe-
cypryjskiej jako „pełna hi-
kryzji”, pozostawiając na
cypryjski sam na sam z T
cja.

rolnik z gminy Jaswiły powo-
dział, że młodzież wiejska po-
gnie trzymać ziemię w rękach
i tych rak nie załować dla de-
mi. Jednakże musi nie tylko
czuć, ale mieć poparcie
gwarantowane instytucjonal-
nie ze strony wszystkich, kt-
rym na sercu leży poprawa
żywienia narodu.

Delegaci na swym pier-
szym Zjeździe uchwalili pro-
gram działania, który prze-

Uchwały IV Plenum KC PZPR

Przebieg dyskusji na IV Plenum KC PZPR

ciąg dalszy ze strony 1

8. Komitet Centralny stwierdza, że zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za doprowadzenie kraju do kryzysu poniosły konsekwencje polityczne.

Jednocześnie z tym Komitet Centralny uważa za niezbędne, aby Prokuratura Generalna zakończyła do 31 grudnia br. śledztwa dotyczące się docho-
dzenia, a także spowodowała, aby w przyszłości stanowiących kierownicze, takie postę-
powanie jest zgodne z zasadą, że za błędy popełnione w kie-
rowaniu państwem politycznym i gospodarczym należy stosować odpowiedzialność polityczną i odpowiedzialność polityczną i służbową, natomiast za naduży-
wanie stanowisk dla osiągnię-
cia korzyści osobistych i inne prze-
stępstwa państwowe ponosi nie-
odpowiedzialność karną, nie-
odpowiedzialność polityczną, za-
leżnie od peñionych funkcji.

9. Kontrofakcja ideologiczna w ramach „jednocznego sa-
mowładztwa” ideologicznego
członków partii. W sferze ide-
ologii polska pryncypialność i
bekompromisowości nabie-
rają dziś szczególny wymow-
ny, są podstawowym, a za-
razem nieodzownym warun-

kiem ideowej i politycznej to-
samości partii. Kto sprzenie-
wiera się jej ideowym zasa-
dom, dając temu publiczny
wyraz, odpowiada nie tylko sa-
mym przeciwko partii, stawia
się faktycznie poza jej szere-
gami. Komitet Centralny ocze-
kuje od wszystkich członków
partii aktywnego, tak jak to
przewiduje statut, reprezen-
towania jej linii we wszystkich
środowiskach, w których dzia-
łają. Komitet Centralny uwa-
ża za zwiastującą „konieczne
jednoznaczne określenie swego
stanowiska politycznego przez
aktywny udział w kierowni-
czym państwowym, przez członków władz
partijnych wszystkich szczebli
należących do „Solidarności”.
Komitet Centralny przyjmuje
do wiadomości deklarację szere-
gu członków KC o wystą-
pieniu z NSZZ „Solidarność”.

10. Komitet Centralny uzna-
je za konieczne podjęcie przez
partię szerokiej ofensywy ide-
owo-politycznej. Ważną bronią
partii w walce o socjalistycz-
ną świadomość społeczeństwa
są środki informacji i propa-
gandy. Prasa partyjna bez-
względnie obowiązuje i musi
ideowo krytykować marksiz-
m-leninizm. Komitet Centralny
zobowiązuje Biuro Polityczne i
Sekretariat KC do podjęcia

niezbędnych kroków dla umo-
wienia partyjnego nadzoru nad
informacją masową i informac-
ją społeczną. Organizacja
partijnych w prasie, radio,
telewizji i wydawnictwach
muszą uczynić wszystko, by
zagwarantować wpływ partii
na treści informacyjno-propa-
gandowe.

Niezbędne jest również roz-
winięcie systemu pracy ide-
ologicznej wewnątrz partii, a
w szczególności:
— ożywienie badań nauko-
wych nad kluczowymi proble-
mami obecnej fazy rozwoju
społeczeństwa polskiego i
stworzenie ścisłej więzi mię-
dy rozwojem teorii marksis-
towskiej, a praktyką politycz-
ną; w związku z tym Komitet
Centralny uznaje za uzas-
nioną propozycję zwołania
Ogólnopolskiej Konferencji I-
deologicznej;

— wdrożenie zmodyfikowa-
nego systemu pracy szkole-
niowej, której główną funkcją
powinno być upowszechnienie
zamożności teorii marksizmu-
leninizmu oraz maksymal-
nej analizy współczesnej zra-
czywistości społeczno-politycz-
nej i gospodarczej;

— zasadnicze usprawnienie
obiegu informacji wewnątrz-

partyjnej, powołanie w tym
celu odpowiedniej agencji
prasowo-informacyjnej oraz
wydzielenie niezbędnych ze-
słół w strukturze aparatu
partii.

Cały system pracy ideologi-
cznej w partii służyć powinien
kształtowaniu zdolności do
prowadzenia żywego dialogu z
ludźmi pracy, umiejętności ak-
tywnej obrony polityki partii i
zdobycia dla niej społecz-
nego poparcia, odradzaniu
zdolności do działań agitacyj-
nych.

Komitet Centralny PZPR zo-
bowiązuje Biuro Polityczne,
Sekretariat oraz Komisję Ideo-
logiczną KC do przyjęcia
szczegółowych założeń nowo-
go systemu ideologicznej pra-
cy partii.

11. Komitet Centralny zo-
bowiązuje Biuro Polityczne i Se-
kretariat KC do przedstawie-
nia na następnym posiedzeniu
plenarnym informacji o prze-
biegu realizacji uchwały IX
Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR
oraz o wykonaniu niniejszej
uchwały.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
Warszawa, 18 października
1981 r.

MARIAN ORZECHOWSKI — członek KC,
nauczyciel akademicki w Uniwersytecie Wrocławskim:

Walka ideowa jest obecnie
znacznie trudniejsza niż przed
rokiem przed wszystkim dlatego,
że w społeczeństwie, a
zwłaszcza wśród młodzieży za-
korzeniło się głęboko zuboże-
nienie ideowe, przytępienie
problemu dla codziennego
życia. Zamiast wielu ideów
i wartości ideologicznych w partii
i w społeczeństwie ogólnie
przebiegała polityka okazywania
siły antysocjalistycznej. W
wysublimowanym antykomu-
nizmie dostrzegam główne
niebezpieczeństwo i pod-
stawowy front walki o so-
cjalizm. Wyniki tej walki
zależą od tego, czy nasza partia
sprosta wielu warunkom,
przejdzie wszystkim od tego, czy
wyjdziemy wreszcie z tego
ideologicznego getta, do któ-
rego próbują nas zepchnąć na-
si przeciwnicy. Zależy też od
tego, czy partia odzyska wewnę-
trzną przekonanie o tym, że
nasze idee wyrażają i
najbardziej trafny i w pełni
wszystkie ludzkie pragnie-
nia, wolność, równość,
sprawiedliwość społeczną,
demokrację itp.

ALBIN SIWAK — członek Biura Politycznego KC,
brygadzieta w KBM W-wa Wschód:

Mówimy, że przeciwnik za-
atakował program IX Zjazdu,
aby zniszczyć w społeczeństwie
jego pozytywny efekt. A co
my do tej pory zrobiliśmy, a-
by dotrzeć z linią programo-
wą Zjazdu do partii, do spo-
łeczeństwa, co robi nasza par-
tyjna ideologia, propaganda,
prasa, gdzie jest działalność
polityczno-organizatorska. W
tysiącach trzeba liczyć głosy
tych, którzy twierdzą, że na-
samej gorzej są tacy, którym
zależy na balaganie w partii,
na zepchnięciu Polski w prze-
paść. Jak inaczej rozumieć, że
z jednej strony nie dopowa-
dzono jeszcze procesów rozli-
czeń, a z drugiej nie odbiera
się legitymacji partyjnych tym,
co wytyczyli naszej partii o-
twarta wojna. Jak to się
dzieje, że ktoś od przeszło ro-
ku rozsądza partię od środka,
kpi z jej statutu, lekceważy
CKKP, jak czyni to chociażby
Stefan Bratkowski, a mimo to,
ciężko jest ten, kto zamiast
szukać porozumienia z narodem,
tak jak określili to IX Zjazd,
układa się z antysocjalistycz-
nymi politykami, przekształca
jącej polityczną. Z wrogami so-
cjalizmu niczego się nie załat-
wia uległością i ustępowaniem.
Linia porozumienia powinna
być jednoczącą linią walki
o socjalizm. Wróg jest dobrze

Nie możemy biernie czekać,
ufni w samoczynną siłę na-
szych najpóźniejszych idei.
Musimy wesprzeć ideę dzia-
łania organizacyjnego. U-
ważamy, że jest to element
naszej koncepcji porozumienia
patriotycznego wszystkich Po-
laków. Powodzenie naszej o-
fensywy uzależnione jest od
samookreślenia się członków
partii, przede wszystkim in-
teligencji. W sferze ideologii
kompromis być nie może. W
związku z tym chciałbym
zwrócić uwagę, że dotychczas
nasza partia nie zajęła stano-
wiska w sprawie oświadczenia
35 intelektualistów.

Nasza ideowa i polityczna
tożsamość oznacza, że nie mo-
żemy i nie chcemy godzić na-
szej ideologii marksistowskiej
z socjaldemokracją, z libera-
lizmem, z rewizjonizmem,
nacionalizmem. Musimy kon-
sekwentnie prowadzić ofensy-
wę nie tylko w dziedzinie ide-
ologii, ale przede wszystkim
w gospodarce i w polityce. Ser-
ce i umysł nie pozyskamy, je-
żeli nie opamiętamy narastają-
cej tragedii kolejkowej.

JÓZEF MITAK — członek KC,
ślusarz brygadzieta w Stoczni im. A. Warskiego
w Szczecinie:

Kluczem do stworzenia szan-
sy wychodzenia z kryzysu jest
sytuacja w partii. Szeroka
praca polityczna, zmierzająca
do mobilizacji partii nastili-
my znacznie po opublikowa-
niu oświadczenia Biura Poli-
tycznego. Na kanwie oświad-
czenia wielu towarzyszy wy-
raziło zdecydowaną wolę wal-
ki z przeciwnikami socja-
lizmu, dostrzegając przy tym
konieczność zdecydowanych
działań podejmowanych w ca-
łej partii. Niestety, to tak po-
trzebne ożywienie w partii nie
zostało wsparte aktywnością
wszystkich członków Biura Po-
litycznego.

Jestem zdania, że na sku-
tek braku planu działań po-
litycznych po Zjeździe, głównie
zaś wskutek braku sterowania
pracą polityczną ze strony
Biura Politycznego, załamy-
ły się nadzieje wielu członków
partii na konsolidację szere-
gów.

Coraz powszechniejsze są
głosy, dlaczego Biuro Poli-
tyczne dopuszcza do takiej
czy innej sytuacji. Szczególnie
dotyczy to sterowania gospo-
darki i życia społecznego.
Brak operatywności jest m.in.
powodem niedowładu naszej

gospodarki. Trzeba energicz-
nie egzekwować od wszyst-
kich wykonywanie podstawo-
wych obowiązków.

Ja osobiście nie dostrzegam
żadnych przesłanek do spo-
łecznego porozumienia ze
strony „Solidarności”. Prze-
cież członkowie partii są szy-
kanowani, są pod ciągłą pre-
sją ze strony aparatu i dzia-
łaczy „Solidarności”. Są lic-
ne naciski na występowanie
z partii. Dlatego też, mówiąc
o społecznym porozumieniu,
musimy określić jego granice,
określić warunki na jakich
może być przyjęte. Ludzie ma-
ją dość napięcia i niepewno-
ści, lęku o własne bez-
pieczeństwo, o losy państwa
i socjalizmu. W działalności
„Solidarności” coraz częściej
mówi się w ogniwach zwią-
zku o konieczności elimin-
owania partii z wewnętrznego
życia przedsiębiorstwa, określa
się to jako tzw. eliminacja
czynnik politycznego.

Dzisiaj naszemu krajowi, o-
boku poprawy zaopatrzenia i
operatywnego funkcjonowania
gospodarki, potrzeba przede
wszystkim zdecydowanego
działania kierownictwa naszej
partii.

JERZY SŁOMIŃSKI — zastępca członka KC,
I sekretarz KM PZPR w Żyrardowie:

Od ponad roku każde po-
siedzenie plenarne KC określa
się jako znaczące, brzemien-
ne lub przełomowe. Jak dłu-
go jeszcze odbywać będziemy
nasze posiedzenia w atmo-
sferze nadzwyczajności? Sa-
mooczyszczenie partii, demo-
kratyzacja wybranej władze i
uchwalony program partii —
wydawało się, że spełnia to
oczekiwania mas partyjnych i
całego społeczeństwa. Niestety,
ciężka polityczna i partyjna
twardość, a kampania
przedzjazdowa oraz IX Zjazd
PZPR to niepokojące zjawis-
ka przetrwały tylko na chwilę.

władze tracą zaufanie spo-
łeczności.

Jednym z podstawowych e-
lementów słabości w pracy
naszej partii w chwili obecnej
jest brak skutecznej pro-
pagandy partyjnej. Jeżeli z
nią wychodzimy, to jest ona
spóźniona w stosunku do pro-
pagandy przeciwników.

Moim zdaniem jedynym z po-
wodów braku skuteczności
propagandy jest fakt, że jako
partia nie sprawujemy wy-
starzającej kontroli nad śro-
dami masowego przekazu. O-
tym była mowa na kolejnych
plenarnych posiedzeniach KC
i IX Zjeździe PZPR i nadal
sytuacja w tej dziedzinie nie
zmienia się na lepsze. Nigdy
nie odzyskamy wiarygodności,
jeżeli ludzie którzy doprowa-
dzili do tak drastycznej sytu-
acji w kraju nie zostaną do
końca rozliczeni.

Dlatego słuszne uchwały
Zjazdu nie zostają wprowa-
dzone w życie, dlaczego par-
tia jest ideologicznie rozbro-
jona? Stawiam takie pytanie
wraz z wnioskami, aby obec-
ne Plenum udzieliło w tej
miejscie jednoznacznej od-
powiedzi.

Aktualna sytuacja społecz-
no-polityczna charakteryzuje
się dalszym pogorszeniem go-
spodarki kraju, pogłębianiem
anarchii, zaostreniem walki
politycznej, w której partia i

ARTUR KWIAKOWSKI — członek KC,
rolnik indywidualny we wsi Cetki, gmina Rypin,
woj. wrocławskie:

Nieprawda jest, że rolnicy
bókiem się ustawili do pro-
dukcyj. Oni ciężko pracowali
w tym roku i sporo plodów
rolnych zebrali własnymi re-
kami, mimo braku środków
do produkcji rolnej. Wiem na-
sza da żywności, jeżeli będzie
nie tylko węgiel, ale i ubra-
nie, i obuwie. A więc — nie
protesty, nie strajki, ale ra-
zem weźmy się za robotę. Na-
robotników i chłopów łączy
nie tylko spólna ekonomia,
ale spólna idea. Wzrost
myśli, inspiracji i walki po-
litycznej.

W przeszłości w naszej par-
tii była taka dobra forma
współpracy miasta z wsią, że
ekipy robotnicze, partyjni i
bezpartyjni przyjeżdżali na
wieś na rozmowy polityczne,
fachowcy pomagali rolnikom.
Te dobre formy partyjnego
działania powinny odżyć w
naszej działalności.

Proponuję, by Komitet Ra-
dy Ministrów d/s Związków
Zawodowych porozumiał się
z rolnikami i rolnicami i „Solidar-
nością Wiekową”, by rolnicy
nie otrzymywali kartek na
mięso, za wyjątkiem wędlin.
Pozwoli to zaspokoić potrzeby.
Z tym wnioskiem występuje
w porozumieniu z naszymi to-
warzyszami, a również z bez-
partyjnymi.

ANDRZEJ GDULA — I sekretarz KW PZPR
w Bielsku-Białej:

Tragiczne zaopatrzenie lud-
ności, pogarszająca się z dnia
na dzień sytuacja gospodar-
cza, zagrożenie stanu bezpie-
czeństwa publicznego grożą w
każdej chwili narodową kata-
strofą. Są dwie możliwości
wyjścia z sytuacji: albo kon-
sekwentnie realizować program
IX Zjazdu — reform koniecz-
nych, lub — w zależności od
oceny dzisiejszych możliwości
i doświadczeń ostatniego roku
— zdecydować się na wpro-
wadzenie stanu wyjątkowego
w naszym państwie. Zrezyg-
nować z reform, demokracji,
korzystania ze swobód obywat-
elskich, ale dać gwarancję za-
bezpieczenia podstawowych
środków do życia, ładu i po-
rządku społecznego.

Nasi wrogowie nacierają.
Brak nam odwagi partyjnego
działania i obywatelskiej po-
stawy. Niektórzy towarzysze
pozwolają szkalować naszą
partię, nie mając jedno-
znacznych stanowisk. Wiek-
szość członków KC utrzymuje
na eo dzień łączność z par-
tyjnymi organizacjami i środo-
wiskami. Ale towarzysze z te-
wiewkami, że członkowie
Biura Politycznego zbyt rzad-
ko goszczą w terenie. Chcemy,
żeby przyjeżdżali do zakładów
pracy, do województw rolni-
czych, żeby uczestniczyli w
posiedzeniach plenarnych.

Nie możemy się rozsejść z
niczym, z kolejnym apelem.
IV Plenum KC powinno być
wymownym faktem politycz-
nym, a jaki on będzie zależy
od członków KC.

Widzimy na dziś pilną po-
trebę podjęcia ostatecznych
rozstrzygnięć z wszystkimi siłami
społecznymi w celu ustalenia
zasad współdziałania. Trzeba
podjąć negocjacje ze związa-
kami zawodowymi w zakresie
podpisanych porozumień. Za-
chodzi potrzeba przywrócenia
wszystkich dni tygodnia —
jako pracujących — na okres

co najmniej jednego półroczu,
wstrzymanie wzrostu doch-
dów na I rok z równoczesnym
podjęciem tematu obowiązo-
wej pomocy narodowej obej-
mującej zarabiających powyżej
ustalonego pułapu. Do czasu
ustabilizowania się skupu, na-
leży zastanowić się nad kwe-
stią obowiązkowych dostaw
żywności od rolników.

Obecny okres jest czasem
ostrej walki politycznej. Par-
tia, chcąc sprostać wymogom,
musi być silna jednością idea-
ową i zwartością organizacyjną.
W tym kontekście pilną kwe-
stią jest samookreślenie się
członków partii. Rodzi się
wniosek, by Biuro Polityczne
dokonało przeglądu, weryfika-
cji kadru Komitetu Centralne-
go.

Dużo jest luk w funkcyj-
owaniu prasy, telewizji i radia.
Niewiele jest osób i gazet,
które potrafią dobrze rozświe-
dlić i polemizować ze wszystki-
mi zarzutami.

Jeżeli nie zdobędziemy się
na konkretne, stosowne dzia-
łania, to w zastraszającym
temple kurczyć się będzie par-
tia. Będzie spadało zaufanie
nie tylko społeczeństwa, ale
również sojuszników.

ciąg dalszy na str. 4

W sprawie powołania komisji do spraw opracowania perspektywicznego programu PZPR

Komitet Centralny PZPR,
zgodnie z uchwałą IX Zjazdu,
powołuje komisję d/s opar-
cowania perspektywicznego pro-
gramu Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej.

Program ten, przyjmując za
podstawę marksistowsko-len-
inistowską koncepcję, tej
klasowej i ideowej tożsamości,
powinno sformułować podsta-
wowe cele budownictwa spo-
łecznego w Polsce, okre-
ślić długofalowe kierunki
rozwoju społeczno-gospodar-
czego i systemu demokracji
społecznej, ustalić kluczo-
we zadania partii zmierzające
do urzeczywistnienia tych ce-
li i kierunków oraz sposobów
sprawowania przez nią prze-
wodniej roli w społeczeństwie.

W skład komisji wchodzi:
członkowie, zastępcy członków
Biura Politycznego i sekreta-
rzy KC; członkowie i zastę-
pcy członków Komitetu Cen-
tralnego w składzie podanym
w załączniku; członkowie Kluba
Poselskiego PZPR w skła-
dzie podanym w załączniku;
działalcy partyjni oddelgowa-
ni do pracy w komisji przez
komitety wojewódzkie i orga-
nizacje partyjne wielkich za-
kładów pracy — po jednym
przedstawicielu (lista zakła-
dów w załączniku); naukow-
cy i specjaliści — członkowie
w składzie podanym w załączniku.

Komitet Centralny zobowią-
zuje komisję do:

♦ wyłonienia przysięgi komi-
sji i powołania roboczego
sekretariatu;

♦ dokonania podziału na ze-
spoly, zgodnie z określonym w
uchwałach zakresem problematy-
ki programu;

♦ powoływania w trakcie
pracy zespołów specjalistów
dla opracowania poszczególnych
problemów oraz zasięga-
nia opinii ekspertów;

♦ organizowania w toku
pracy społecznych konsultacji
i publicznych dyskusji nad
częściowymi opracowaniami;

♦ opracowania w ciągu 6
miesięcy od daty powołania,
projektu programu, podania
go pod ogólnopartyjną i ogólni-
spółeczną dyskusję, a na-
stępnie przedstawienia popra-
wionej wersji projektu pod
obrady krajowej konferencji
delegatów.

KOMITET CENTRALNY
PZPR

W skład komisji wchodzi:
członkowie KC PZPR:

Hieronim Andrzejewski —
st. mistrz produkcji w ZNTK
w Poznaniu; Ireneusz Bąbe-
lek — rolnik indy. we wsi
Lwówek, woj. poznański; Je-
rzy Blazek — st. mistrz w
Hucie „Batory” w Chorzowie;
Ryszard Brodowicz — monter
w Komb. Masz. Włók. „Vifa-
ma” w Łodzi; Antoni Czerna-
luk — brygadzieta w Lubu-
skim Komb. Rolnym w Rado-
wie, woj. gorzowski; Jerzy
Dąbrowski — I sekretarz KW
PZPR w Zielonej Górze; I-
gnacy Drabik — st. mistrz w
Zakł. Met. „Predom-Mesko” w
Skarżysku Kamiennym, woj.
kielecki; Władysław Fidziński
— lek. med. ZOZ w War-
szawie Praga-Półn.; Józef Gil
— rolnik indy. we wsi Wy-
saki, gmina Bystrzyca Kłodz-
ka, woj. wrocławskie; Zdzisław
Grzelak — dyr. Inst. Nauk
Polit. Uniwersytetu Łódzkiego;
Zbigniew Hanft — Górnik-
radownik KW „Stasz” w Ka-
towie; Józef Kalisz — I
sekretarz KW PZPR w WSK-
PZL Rzeszów; Franciszek Kar-
dynał — kier. Wydz. w Hucie
im. Gen. K. Świerczewskiego
w Zawadzkiem, woj. opolskie;
Czesław Kiszczak — minister
Spraw Wewnętrznych; Barba-
ra Kozłowska — insp. Ośw. i
Wych. w Urzędzie Miejskim
w Zakopanem; Julian Kraus
— mistrz, I sekretarz KW
PZPR w FSM w Bielsku-Bia-
lej; Franciszek Księżarczyk —
działacz ruchu robotniczego;
Jerzy Kurdziel — tokarz bryg.
w Centr. Nauk. Prod. Rezy-
storów i Mikr. Hybrydowej w
Krakowie; Aleksander Ku-
śnierz — I sekretarz KW PZPR
w FMWIG w Gorlicach, woj.
nowosądeckie; Antoni Kwiat-
kowski — dyr. Inst. Inż. Ma-
teriałowej WSI Koszalin; Ed-
ward Łukasik — zastępca do-
wódcy dś. politycznych WSK
Lotniczych, gen. Bryg.; Jan
Malinowski — nauczyciel
akademicki w Uniwersytecie
wrocławskim; Stanisław Mi-
chałski — aktor w Państwo-
wym Teatrze „Wybrzeże” w
Gdańsku; Kazimierz Miniur —
I sekretarz KW PZPR w Hucie
im. Lenina w Krakowie;
Eugeniusz Mróz — I sekre-
tary KW PZPR w Opolu; An-
drzej Ornat — naczelnik ZHP;
Jan Osuch — brygadzieta w
Hucie Miedzi w Legnicy;
Tadeusz Pisarski — lek. med.,
z-ca dyr. Inst. Ginek. i Po-
łożn. AM w Poznaniu; Mi-
ciesław Rakowski — wicepre-
zes Rady Ministrów, redaktor
nacz. „Polityki”; Czesława Ro-

manowska — komendant huf-
ca ZHP w Augustowie, woj.
suwalskie; Florian Siwicki —
wiceminister Obrony Narodo-
wej, szef Sztabu Generalnego
WP, gen. broni; Daniel Śwe-
dłowski — z-ca ordynatora oddz.
Krakowskiego Szpitala Spec.
im. Gabriela Narutowicza; Je-
rzy Trześniowski — I sekre-
tary KW PZPR Huty Warszawa;
Tadeusz Walichowski — re-
ktor Akademii Spraw
Wewnętrznych; Jerzy Wojte-
cki — minister Rolnictwa i
Gospodarki Żywnościowej; An-
toni Wróbel — I sekretarz KW
PZPR MZRP w Płocku; Ję-
ży Zimnicki — ślusarz w hu-
cie „Bobrek” w Bytomiu.

Zastępcy członków KC
PZPR:

Marek Bartosik — naucz.
akademicki w Politechnice
Łódzkiej; Ryszard Borowski —
kapitan, główny nawigator
PŁO w Gdyni; Bolesław Faron
— minister Oświaty i Wy-
chowania; Ludwik Janeczyszyn
— admirał, dowódca Mary-
narki Wojennej; Władysław
Jonasz — I sekretarz KW
PZPR w Częstochowie; Zbign-
iew Kamecki — naucz. aka-
demicki SGPIŚ w Warszawie;
Jan Kolodziejczak — naczelny
dyr. w Włkp. Zakł. Teleele-
ktrycznych „Telkom-Eltra” w
Poznaniu; Zbigniew Kowalski
— naucz. akademicki w Poli-
technice Gdańskiej; Kazimierz
Lewandowski — mistrz w hu-
cie im. F. Dzierżyńskiego w
Dąbrowie Górniczej; Eugeniusz
Molek — wiceminister O-
brony Narodowej, główny in-
spektor szkolenia, gen. broni;
Leszek Osigło — naucz. aka-
demicki w Uniwersytecie Śla-
skim; Waldemar Świróg —
przewodniczący Zarz. Krajo-
wego ZMW; Zdzisław Tokar-
ski — I sekretarz KW PZPR
Warszawa — Śródmieście; Ję-
ży Wołoch — naucz. akade-
micki w Politechnice Wrocław-
skiej; Jerzy Zioba — I sekre-
tary KW PZPR WSK-PZL Kra-
ków;

Członkowie Klubu Posel-
skiego PZPR:

Józef Barecki — dziennikarz;
Stanisław Ciolek — minister
d/s Kontaktów ze Związkami
Zawodowymi; Zbigniew Ger-
tych — prof. dr hab. nauk ro-
lniczych, z-ca sekretarza nau-
kowego PAN; Adam Łopata —
prof. dr hab. nauk praw-
nych, dyr. Instytutu Państwa
i Prawa PAN; Miocysław Lu-
biński — prof. dr hab. nauk

technicznych, Politechnika War-
szawska; Jarema Maciszew-
ski — prof. dr hab. nauk hi-
storycznych, Uniwersytet War-
szawski; Alojzy Mellich —
prof. dr hab. nauk ekono-
micznych, Akademia Ekonomiczna
w Katowicach; Jerzy Nawro-
cki — prof. dr hab. nauk tech-
nicznych, minister Nauki,
Szkolnictwa Wyższego i Tech-
niki; Miocysław Róg-Swiostek
— red. nacz. „Chłopskiej Dro-
gi”; Henryk Szafranski —
członek Rady Państwa; An-
drzej Werblan — prof. dr
nauk politycznych, wicemars-
załek Sejmu; Ryszard Wojna
— publicysta; Stanisław Wroń-
ski — red. nacz. „Nowych
Drog”; Sylwester Zawadzki —
prof. dr hab. nauk prawnych,
minister Sprawiedliwości.

Uczni i specjaliści:

Zygmunt Bosiakowski —
prof. dr hab. nauk ekono-
micznych, sekretarz Komitetu
Warszawskiego PZPR; Zdzis-
ław Cackowski — prof. dr
hab. filozofii, Uniwersytet im.
Marii Curie-Skłodowskiej w
Lublinie; Henryk Chojak —
prof. dr hab. nauk ekono-
micznych, SGPIŚ, cz. koresp. PAN;
Kazimierz Doktor — doc. dr
hab. socjologii, Instytut Filo-
zofii i Socjologii PAN; Zdzis-
ław Kaczmarek — prof. dr
hab. hydrologii i gospodarki
wodnej, cz. koresp. PAN; se-
kretarz naukowy PAN; Józef
Kaleta — prof. dr hab. nauk
ekonomicznych, rektor Akade-
mii Ekonomicznej we Wrocław-
ku; Michał Karosiński — dr
nauk matematycznych w UAM
w Poznaniu; Czesław Kupisze-
wicz — prof. dr hab. nauk
pedagogicznych, Uniwersytet
Warszawski, cz. koresp. PAN;
Miocysław Michalik — prof. dr
hab. Wojskowa Akademia Poli-
tyczna; Roman Ney — prof.
dr hab. geologii AGH, cz.
koresp. PAN; Witold Nowacki
— prof. dr hab. nauk tech-
nicznych, Instytut Mechaniki
PAN, cz. koresp. PAN; Kazi-
mierz Obuchowski — doc. dr
hab. psychologii, Instytut Fi-
lozofii i Socjologii PAN; Sta-
nisław Starzycki — prof. dr
hab. nauk rolniczych, Instytut
Hodowli i Aklimatyzacji Ro-
ślin; Jerzy Topoliski — prof.
dr hab. nauki historycznych,
Uniwersytet im. A. Mickiewi-
cza w Poznaniu, cz. rzec. PAN;
Włodzimierz Trzebiat-
owski — prof. dr hab. chemii,
Instytut Niskich Temperatur
i Badań Strukturalnych PAN
— Wrocław; Jerzy Wiatr —
prof. dr hab. socjologii, Uni-
wersytet Warszawski.

Stanisław Kociolek — I sekretarz
Komitetu Warszawskiego PZPR:

Ubiegłoroczne porozumienie
otworzyło drogę do ważnych
zmian w polskim ruchu zwią-
zkowym. Ale to dziś nie jest
związek zawodowy. Jego lide-
rzy zlamali te porozumienie.
Za sprawą prawicy, rozwinął
się ruch polityczny. Jego am-
bicje są nieograniczone. Chce
być i grać rolę suwerena wo-
bec Sejmu, wobec rządu, wo-
bec wymiaru sprawiedliwości.
Strajki zubożyły kraj material-
nie, ale najgroźniejsze spu-
szczenie spowodowały one w
strukturze i funkcjonowaniu
państwa. Myślę, że przyszła
pora, by oświadczyć o całym
materiałach politycznych przy-
jętych socjalistycznej Pol-
sce, porządku konstytucyjnego
i prawa, że porozumienia zos-
tały złamane przez jedną str-
onę. Sprawca zaś tego zlam-
nia ma jeden wybór — po-
wrócić do roli, którą mu te
porozumienia wyznaczyły. Ko-
mitet Centralny partii, którego
decyzje otworzyły do tego dro-
gę, ma moralne prawo o-
świadczyć to pierwszy.

Katastrofa gospodarcza daw-
no przekroczyła horyzont roz-
liczeń odpowiedzialności rze-
czywistej i urojonej. Ważną
jęt przyczyną jest faktyczna
blokada gospodarczej dzia-
łalności rządu. Żadne porozumie-

ZOFIA STEPIEN — zastępca członka KC,
pracownica Częstochowskich Zakładów
Przemysłu Lniarskiego „Stradom”:

Ogólnikowe stwierdzenia
nie powinny już mieć miejsca.
Potrzebne są nam działania
Czy dalej tak chcemy pra-
cować? Jak można było dopu-
ścić w obecnej sytuacji do te-
go, aby ludźmi skompromitowa-
nymi kierować na placówki
dyplomatyczne

Przebieg dyskusji na IV Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 3

WLADYSŁAW HONKISZ — członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej, zastępca szefa GZP WP, gen. bryg.

Kierując się intencjami obecnego Plenum pragnę przedstawić stanowisko Instytutu i organizacji partyjnych sił zbrojnych. Odwołuję się przede wszystkim do tych wątków referatu, które traktowały o bezpieczeństwie granic i roli wojska w sytuacji kryzysowej kraju. Diametralnie odmienne stanowisko w tej sprawie zajął Zjazd „Solidarności”, który pośrednio lub bezpośrednio uderzał w obronność kraju, w sojusze gwarantujące nam bezpieczeństwo, a także całe Ludowe Wojsko Polskie.

Za niepodległość, suwerenność, za pokój i bezpieczeństwo byliśmy niejednokrotnie cenę tragicznie wysoką. W poruczeniu odpowiedzialności za nienaruszalność granic Rzeczypospolitej, wywo-

dzając się z najgłębszą, patriotyczną tradycją naszego narodu, pozostawiamy wierni spójności naszych ojców, którzy na wszystkich frontach II wojny światowej znacząco ofiarą krwi drogę do Polski.

Będziemy strzec jak źrenicy oka braterstwa broni z Armią Radziecką i innymi armiami socjalistycznego systemu obronnego — fundament bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju Ludowej Polski.

Uczymy się wszystkiego, by etymologicznie z codziennymi praktykami, co do obronności i bezpieczeństwa kraju osłabiła — a narchizację życia społecznego wyniszczającego gospodarkę, naruszanie wewnętrznych i międzynarodowych powiązań kooperacyjnych, podważanie politycznych, ekonomicznych i wojskowych sojuszy.

MAREK MORZYSEK — członek KC, mistrz brygadysta w Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” w Pabianicach:

Żyjemy w trudnych, skomplikowanych warunkach gospodarczych. Wszelkie decyzje władzy muszą być dążące do podważenia z troską o niepowodzenie dodatkowego obciążenia.

Istnieje ogromna dowolność w systemie regulacji. Często zmiany norm, podmioty, wprowadzanie coraz to nowych druków kartek wymaga niejednokrotnie umysłowej, aby zupełnie nie pogubić się w tych rozdzielnikach. Coraz częściej słyszy się o zjawisku wymiany towaru na towar. Praktyka ta wkracza również do zakładów pracy. Niebawem okaże się, że nasze pieniądze są nikomu niepotrzebne.

Trzeba i należy zacząć podmiennie ludzi na umiarkowanie i chęć, a zaprzestanie tego, aby ciągle ci sami ludzie zamieniali się jednymi stanowiskami. Doprowadziliśmy do sytuacji, w której społeczeństwo generalnie nie wierzy w możliwość przeprowadzenia skutecznego zmian na lepsze, krytycznie oceniając działania władz partyjnych i rządowych.

Działalność partyjna w POP jest sparaliżowana. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest w dalszym ciągu brak szybkiej i rzetelnej informacji. Zwraca się powszechna uwaga na fakt niezrealizowania

CZESŁAW BOROWSKI — członek KC, mistrz elektryk w Elektrowni „Adamów” pompownia Milkowice, woj. konińskie:

PZPR kształtuje świadomość socjalistyczną, aważa ideologię reakcyjną, toczy walkę z siłami antysocjalistycznymi. Zapis ten zawarty jest w statucie uchwalonym na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii i stanowi prawo i obowiązki, w świetle którego winni działać członkowie naszej partii i cała partia, a szczególnie Komitet Centralny.

Od sierpnia 1980 r. organizują się i aktywizują siły antysocjalistyczne, wykorzystują trybuny zebrań NSZZ „Solidarność”, prowadzą otwartą walkę polityczną, można by rzec wojnę. Jeżeli więc mamy prowadzić walkę z siłami antysocjalistycznymi, to partia natychmiast musi przejść do ofensywnego działania. Jest to koniec naszej cierniowatki i pokory ze strony partii.

„Solidarność” nadmiernie demonstrowa emblematy katolickie i barwy narodowe. Specjaliści od propagandy w „Solidarności” grają na uczuciach narodu i ma to swoje określone cele. Warto więc stwierdzić, że komunizm zawsze bę-

ZBIGNIEW HANFF — członek KC, górnik-ratownik w KWK „Staszic” w Katowicach:

Musimy nareszcie działać zdecydowanie i rozsądnie. Społeczeństwo jest zmęczone, kraj pogrąża się w bezładzie, mnożą się prowokacje wobec sojuszy, ustroju i partii. Ludziom pracy trzeba, i to od zaraz, zapewnić życie na podstawowym poziomie pozwalającym spokojnie, bez trosk i codziennych utrac, pracować wydajnie dla kraju i siebie, ale tego nie zrobił sam rząd i nasza partia, które są bezustannie prowokowane. Musimy zadziałać otwarcie i nie ma już czasu na gaskanie. Dźwignię ten kraj z kryzysu może jedynie robotnik i rolnik, a pomoc w tym może nam jedynie Intelektualna. Na pewno nie zrobią tego politycy wszelkiej maści, którzy w bezkarny sposób działają w naszym kraju na wszystkich możliwych frontach.

JERZY ZIEBA — zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w Zakładach WSK-PZL w Krakowie:

Tonacja większości wczorajszych głosów w dyskusji nie była jednolita, o czym na co dzień rozmawiamy w organizacjach partyjnych. Takim językiem, jakim mówi się na tej sali, nie można rozmawiać ze społeczeństwem, nie można przekonać bezpartyjnych

robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

Linie porozumienia chcemy realizować z każdym, komu zależy na przetrwaniu kraju; z każdym, kto dla ratowania Ojczyzny tę linię podejmuje. Granicami tej linii są nasz ustrój, obszar Polski — wywalczony i zapłacony krwią w II wojnie światowej, a następnie uznany na konferencji w Poczdamie, nasze sojusze, dające bezpieczeństwo narodowe i politykę zagraniczną Polski, wynikająca z pryncypiów ustrojowych.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

ku, cena krwi. W politycznej konfrontacji, odbywającej się w naszym kraju, musimy w sposób zdecydowany, korzystając z uprawnień konstytucyjnych, zwalczać stanowczo demagogię — tak przeciwnika politycznego, jak również we własnym szeregu. Prawo i realizm polityczny muszą zwyciężyć.

Dlatego też, towarzysze, mając na uwadze tę rozterkę, o której mówiłem poprzednio, zgadzam się, aby komisja, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

CZESŁAW KISZCZAK — członek KC, minister Spraw Wewnętrznych, gen. dyw.:

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

ku, cena krwi. W politycznej konfrontacji, odbywającej się w naszym kraju, musimy w sposób zdecydowany, korzystając z uprawnień konstytucyjnych, zwalczać stanowczo demagogię — tak przeciwnika politycznego, jak również we własnym szeregu. Prawo i realizm polityczny muszą zwyciężyć.

Dlatego też, towarzysze, mając na uwadze tę rozterkę, o której mówiłem poprzednio, zgadzam się, aby komisja, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

ku, cena krwi. W politycznej konfrontacji, odbywającej się w naszym kraju, musimy w sposób zdecydowany, korzystając z uprawnień konstytucyjnych, zwalczać stanowczo demagogię — tak przeciwnika politycznego, jak również we własnym szeregu. Prawo i realizm polityczny muszą zwyciężyć.

rolnych, jak i dla chłopów indywidualnych. Sprawa druga — należy zaniechać likwidacji trzody chlewnej i pogłowia bydła w PGR. Następna kwestia, to kartki. Rolnicy mają możliwości wyżywienia się.

JÓZEF JARMALA — członek KC, elektryk w kopalni węgla „Turów” w Bogatyni, woj. jeleniogórskie:

Po IX Nadzwyczajnym Zjeździe odbyłem kilkadziesiąt spotkań w różnych środowiskach partyjnych. Towarzysze byli zadowoleni z przebiegu Zjazdu, jak również z roli, o której mówiłem poprzednio, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

ku, cena krwi. W politycznej konfrontacji, odbywającej się w naszym kraju, musimy w sposób zdecydowany, korzystając z uprawnień konstytucyjnych, zwalczać stanowczo demagogię — tak przeciwnika politycznego, jak również we własnym szeregu. Prawo i realizm polityczny muszą zwyciężyć.

Dlatego też, towarzysze, mając na uwadze tę rozterkę, o której mówiłem poprzednio, zgadzam się, aby komisja, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

rolnych, jak i dla chłopów indywidualnych. Sprawa druga — należy zaniechać likwidacji trzody chlewnej i pogłowia bydła w PGR. Następna kwestia, to kartki. Rolnicy mają możliwości wyżywienia się.

JÓZEF JARMALA — członek KC, elektryk w kopalni węgla „Turów” w Bogatyni, woj. jeleniogórskie:

Po IX Nadzwyczajnym Zjeździe odbyłem kilkadziesiąt spotkań w różnych środowiskach partyjnych. Towarzysze byli zadowoleni z przebiegu Zjazdu, jak również z roli, o której mówiłem poprzednio, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

ku, cena krwi. W politycznej konfrontacji, odbywającej się w naszym kraju, musimy w sposób zdecydowany, korzystając z uprawnień konstytucyjnych, zwalczać stanowczo demagogię — tak przeciwnika politycznego, jak również we własnym szeregu. Prawo i realizm polityczny muszą zwyciężyć.

Dlatego też, towarzysze, mając na uwadze tę rozterkę, o której mówiłem poprzednio, zgadzam się, aby komisja, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

rolnych, jak i dla chłopów indywidualnych. Sprawa druga — należy zaniechać likwidacji trzody chlewnej i pogłowia bydła w PGR. Następna kwestia, to kartki. Rolnicy mają możliwości wyżywienia się.

JÓZEF JARMALA — członek KC, elektryk w kopalni węgla „Turów” w Bogatyni, woj. jeleniogórskie:

Po IX Nadzwyczajnym Zjeździe odbyłem kilkadziesiąt spotkań w różnych środowiskach partyjnych. Towarzysze byli zadowoleni z przebiegu Zjazdu, jak również z roli, o której mówiłem poprzednio, o której przedłożyli nam wyniki swojej pracy, aby Komitet Centralny ocenił te uchwały i proponuje — stawiam to jako wniosek — abyśmy się rozjechali do naszych zakładów pracy i skonsultowali ją z naszymi załogami. Takie mamy prawo, wynikające z uchwały Zjazdu.

Cena linii porozumienia nie może być, w żadnym przypadku, ceną zdrady.

„Szczepimy zdrowy, robotniczy nurt „Solidarności”, wszystkie te siły złączyliśmy, które odwracają się od ekstremalnych pochopów, podejmują konstruktywne działania oraz inicjatywy. Coraz bardziej jednak oczywiste staje się manipulowanie tą organizacją, jej wieloma ogniwami przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. W wyniku obrad Zjazdu „Solidarności” powstała jakościowo nowa, wysoce niepokojąca sytuacja. Wytworzyła przez osoby z kręgów antysocjalistycznych antystrojową psychozę, umiarkowanie podtrzymywaną w toku całego przebiegu Zjazdu, duży udział osób z grona KSS-KOJ i KPN w przygotowaniu materiałów zgłoszonych, projektów programów, oświadczeń i uchwał doprowadziły do tego, że większość przyjętych przez Zjazd dokumentów zawiera treści od dawna lansowane przez ugrupowania opozycyjne.

Czy istnieją szanse na zmianę tego nastawienia? Czy możemy się spodziewać tendencji do współpracy z partią i rządem oraz wszystkimi siłami stojącymi na gruncie zachowania socjalistycznego charakteru naszego państwa? Czy możemy liczyć na konstruktywne współprace w kierunku nowego rodzaju napięć społecznych, przy wychodzeniu z kryzysu porządkowania gospodarki i normowania rynku? Niestety, jak dotąd takich oznak brak. Na odwrót, większość członków i działaczy i wiele ogólnie „Solidarności” czyni wszystko, by torpedować wszelkie wysiłki i inicjatywy rządu. Do tego przeciwnie m.in. spróbowano się przeciwstawiać wszelkim rządowym próbom opanowania tendencji spadkowych w wydobyciu węgla. Niektórzy działacze „Solidarności” uważają, że stoją ponad prawem i chcieliby, aby taka pozycja zajęła cały związek.

Wzmogło się zagrożenie naszego kraju działalnością szpiegowską, co znajduje wyraz w kilkudziesięcioprocentowym wzroście prób werbunku obywateli polskich do współpracy z obcymi wywiadami oraz nakłanianiu ich do zdrady Ojczyzny. Znaczenie wzrosły przypadki penetracji wywiadowczych dokonywanych głównie przez pracowników wywiadów krajów kapitalistycznych. W ciągu 9 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Ogromny niepokój w społeczeństwie wywołuje stale pogarszający się stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku liczba wszystkich spraw o rozboje wzrosła o przeszło 42 proc., o zamachach i obiektach prywatnych o ponad 100 proc. i kradzież mienia prywatnego prawie o 50 proc. Jeszcze bar-

do robotników z jednoznacznością, że cały program, wszystkie uchwały Zjazdu „Solidarności”, to tylko i wyłącznie kontrowersja. Potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

ku, cena krwi. W politycznej konfrontacji, odbywającej się w naszym kraju, musimy w sposób zdecydowany, korzystając z uprawnień konstytucyjnych, zwalczać stanowczo demagogię — tak przeciwnika politycznego, jak również we własnym szeregu. Prawo i realizm polityczny muszą zwyciężyć.

Jak poprawić zaopatrzenie miasta

rezerwy w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, i półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 16 poprzedzającego okres nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata do „Gazety Włoskiej” przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmując Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictwo, dla zleceniawców indywidualnych o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr 1531.